

O ks. Marcinie Lutrze na rzymskokatolickiej uczelni

Słowa miłego powitania i z książką „Od konfliktu do komunii” w ręku rozpoczął konferencję na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) ks. bp Jerzy Samiec. Była to pierwsza konferencja teologiczna w ramach cyklu konferencji zaplanowanych z okazji 500-lecia Reformacji. Miała ona miejsce 2 marca br. w auli jednej z największych rzymskokatolickich uczelni w Polsce. W sumie zostało wygłoszonych sześć referatów, które wygłaszali na zmianę teologowie ewangeliccy i rzymskokatoliccy. Całość zwieńczył panel dyskusyjny z udziałem wszystkich prelegentów.

Pierwsza z trzech części dotyczyła postaci ks. Marcina Lutra, jako reformatora, przywódcy i wizjonera chrześcijaństwa. Pierwszy referat wygłosił proboszcz naszej Parafii ks. dr Dariusz Chwastek. W swoim wystąpieniu zarysował biografię Lutra (zwłaszcza uwypuklił wczesny okres twórczości Reformatora), zwrócił uwagę na to, że w badaniach nad Reformatorem nie można zapominać o jego drodze naukowej, na którą wstąpił jako stosunkowo młody wykładowca filozofii moralnej, a następnie doktora Pisma Świętego na Uniwersytecie w Wittenberdze.

Następnie referat wygłosił ks. dr hab. prof. UKSW Józef Łupiński, historyk i teolog. W swoim referacie rozważał, czy Marcina Lutra można nazwać prorokiem, czy też reformatorem. Słusznie zaznaczył, że Reformacja nie przybrałaby takich rozmiarów, gdyby nie poparcie władców świeckich. Z mojej strony zrodziła się bardzo podobna refleksja, czym byłaby kontrreformacja w Polsce, gdyby nie poparcie dla jezuitów ze strony dynastii Wazów? W referacie ks. Łupińskiego pojawiło się sporo takich jednostronnych sądów, ale to, co zostało mi w pamięci i notatkach dotyczy sławnego tłumaczenia Biblii dokonanego przez Marcina Lutra. Ojciec Reformacji w swoim tłumaczeniu dodał słowo, które nie występuje wprost w języku greckim, umieszczając je w Rz 3,27. Dzięki temu ten fragment brzmi: „Człowiek bywa usprawiedliwiony tylko przez wiarę”. Skąd taka „zmiana”? – oburza się dziś wielu rzymskokatolickich teologów. Oczywiście, tłumaczenie Biblii w wydaniu Lutra (jak zresztą każde tłumaczenie tekstu) jest pewną interpretacją. Luter na podstawie lektury całego Listu do Rzymian uznał, że usprawiedliwienie człowieka ma miejsce tylko z łaski i tylko przez wiarę, dlatego ośmielił się dodać w swoim tłumaczeniu to uzupełnienie. Ks. Łupiński zauważył, że najważniejszy teolog w Kościele Rzymskokatolickim, św. Tomasz z Akwinu w swoim Komentarzu do Listu do Rzymian również dodał w tym miejscu uzupełnienie, że człowiek jest usprawiedliwiony „tylko z wiary”!

Można by dużo rozpisywać się na temat treści referatów oraz teologów, którzy je przygotowali, a byli to również: dr Jerzy Sojka (ChAT), ks. prof. dr hab. Ignacy Bokwa (UKSW), dr Łukasz Barański (Augustana) i ks. prof. dr hab. Marian Kowalczyk (UKSW). Referaty były na bardzo wysokim poziomie, starano się ukazać próby odnowy Kościoła w XV i XVI wieku, kierunki, jakie zostały wyznaczone przez sobór w Trydencie, ewolucję w postawie ewangelików względem tzw. papistów, a także kontekst ewangelicko-reformowany.

W ramach panelu dyskusyjnego padło wiele pytań ze strony studentów teologii rzymskokatolickiej. Były one skierowane głównie do teologów ze strony ewangelickiej. Stronę katolicką interesowały podejście ewangelików do zasady *Sola Scriptura*, stosunku do tradycji kościelnej, problemy interpretacji tekstu oraz współczesnych recepcji reformacyjnych tez.

Można powiedzieć, że studenci i wykładowcy z Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej wnieśli na jeden dzień w mury tej rzymskokatolickiej uczelni zupełnie odmienny sposób uprawiania teologii. Pomimo że mówiliśmy w tym samym języku (j. polskim) i używaliśmy tych samych pojęć, to inne rzeczy przez to rozumieliśmy. Te różne metody i pryncypia teologiczne zaważyły w XVI wieku na losach Kościoła. Teologowie rzymscy wybrali pewnego rodzaju konformizm i teologię uprawianą w kanonach wyznaczonych odgórnie przez Magisterium Kościoła. Teologie ewangeliccy wyszli natomiast od ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Chrystusa, który działa indywidualnie przede wszystkim poprzez tekst Pisma Świętego. Cieszę się, że mogłem wziąć udział w tej konferencji, z niecierpliwością czekam na więcej tego typu spotkań, przy których okazji możemy pochylić się nad teologicznym orędziem Reformacji.

Sebastian Madejski (student III roku teologii ewangelickiej)

„z prac Rady Parafialnej...” kwiecień 2016

W ostatnim okresie Rada Parafialna odbyła 3 posiedzenie robocze – w lutym, marcu i kwietniu 2016 r. oraz posiedzenie sprawozdawcze za rok 2015 z Komitetem Parafialnym dnia 24 lutego 2016. Sprawozdania zostały opublikowane w poprzednim numerze Biuletynu.

Został wybrany wykonawca dozbrojenia węzła ciepłowniczego, prace zostaną wykonane po zakończeniu sezonu grzewczego.

Naprawiono schody do kościoła. Dokonano prowizorycznego utwardzenia części terenu zielonego wzdłuż ogrodzenia działki od strony ul. Batorego.

Zakończone zostało postępowanie geodezyjne i administracyjne w sprawie sprostowania granicy działek parafialnych, Biuro Gospodarki Nieruchomościami w Dzielnicy Mokotów wydało prawomocną decyzję.

W sprawie działki parafialnej w Gostyninie Parafia została powiadomiona o zakończeniu postępowania przygotowawczego, czekamy na ponowne wydanie Decyzji przez Wojewodę Mazowieckiego.

W sprawie cmentarza w Nowym Dworze Mazowieckim: Czekamy na informacje z Konsystorza o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie pozyskania cmentarza.

W sprawie nowych organów: zaczęły wpływać pierwsze oferty na wykonanie nowych organów, jedna z firm niemieckich Orgelbau Ekkehardt Gross dokonała wizji lokalnej i pomiarów w kościele. W spotkaniu brali udział: nasza organistka pani Emilia Dziubińska, organista Parafii Ewangelicko-Reformowanej pan Michał Markuszewski oraz niżej podpisany.

Kolejne posiedzenie Rady zaplanowano na maj, niezależnie od spotkania z Komitetem Parafialnym w sprawie obchodów 500-lecia Reformacji.

Jak co roku na sobotę 16 kwietnia 2016 od godz. 10 zapraszamy wszystkich chętnych na wiosenne prace społeczne na terenie Parafii.

Paweł Niemczyk